

Ks. KRZYSZTOF DALECKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

PELPLIŃSKI SŁUGA BOŻY

ANTONI HENRYK SZUMAN I JEGO WALKA ZE SPOŁECZNYM PROBLEMEM ALKOHOLIZMU W OKRESIE LAT MIĘDZYWOJENNYCH

Ks. Antoni Henryk Szuman¹ przewodniczył drugiej grupie kandydatów na ołtarze polskich męczenników czasu II wojny światowej. Oficjalny tytuł tego procesu beatyfikacyjnego brzmi: *Sprawa Pelplińska o beatyfikacji, czyli deklaracji męczeństwa Sług Bożych Henryka Szumana, kapłana diecezjalnego i 121 towarzyszy, kapłanów diecezjalnych, zakonników i zakonnic oraz wiernych świeckich mężczyzn i kobiet, którzy, jak się mniema, zostali zabici z powodu nienawiści do*

¹ Antoni Henryk Szuman ur. 13 czerwca 1882 roku w Toruniu, w rodzinie Leona i Eugenii z Gumpertów. Tam uczęszczał do miejscowego Klasycznego Gimnazjum. W Toruniu pełnił funkcję przewodniczącego tajnej organizacji filomackiej, kształtując wśród młodzieży polską świadomość narodową na konspiracyjnych spotkaniach w domu Szumanów. Za działalność tę był sądzony w słynnym procesie filomatów pomorskich w Toruniu w roku 1901. Po egzaminie dojrzałości (1904) wstąpił do WSD w Pelplinie, gdzie stał na czele ruchu narodowo-polskiego wśród kleryków. 23 lutego 1908 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Po trzech latach spędzonych w duszpasterstwie rozpoczął studia na UJ w Krakowie, gdzie współpracował ze Związkiem Młodzieży Przemysłowej. Następnie znów posłany został do duszpasterstwa. Pełnił wtedy posługę wikariusza w Nidzicy oraz w Wielu. W roku 1915 został proboszczem w Trzebczu, następnie od roku 1920 w Nawrze, gdzie bardziej ceniono go za wspaniałą osobowość niż umiejętność głoszenia Słowa. Brał żywy udział w wielu organizacjach polskich (m.in. Powiatowa Rada Ludowa w Chełmnie, Komisja Oświatowa, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych, Rada Opieki Społecznej w Warszawie, Katolickie Stowarzyszenie Piotra Skargi). Dwa nurty pracy, jakimi w całości poświęcił się ten kapłan, to pomoc dzieciom, zwłaszcza sierotom (był założycielem Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi), a także walka z alkoholizmem. Jako proboszcz w Starogardzie Gdańskim przyczynił się znacznie do rozwoju „Caritas”, a także wybudował kościół pw. św. Wojciecha. Ojciec Święty Pius XI obdarzył go godnością prałata, natomiast rząd polski przyznał mu order „Polonia Restituta”. Zginął 2 października 1939 roku, rozstrzelany przed wejściem do kościoła w Fordonie. W 1994 roku rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny. Zob. H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Bernardinum, Pelplin 1995, s. 324-325.

wiary². Tytuł ten ewidentnie wskazuje na wielkość postaci pelplińskiego Sługi Bożego, która już uczczona została pamiątkowymi tablicami w kościołach pw. św. Mateusza oraz św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim. Poza tym jedna z dzielnic tegoż miasta nosi imię ks. Henryka Szumana³. Na polu społecznym kapłan ten pokazał się m.in. jako wielki wróg szerzącej się w międzywojennej Polsce, tragicznej w skutkach, plagi alkoholizmu. Uważał on ją za „największą klęskę społeczną”⁴ oraz „kłątwę dziejów Polski”⁵.

1. KWESTIA ALKOHOLIZMU

Ks. Antoni Szuman mocno podkreślał znaczenie zupełnego zaniechania spożywania napojów alkoholowych, a negował ich umiarkowane spożywanie. Twierdził on, że alkoholicy rekrutują się spośród tych, którzy w sposób umiarkowany używali alkoholu, dlatego tylko zupełny abstynent ma pewność, że nigdy nie zostanie alkoholikiem⁶. Argumentował swoją tezę m.in. w artykule zatytułowanym *O tzw. umiarkowanym picciu*⁷, który ukazał się w listopadowym numerze pelplińskiego „Pielgrzyma” z 1913 roku. Ks. Szuman wskazywał tu na przykład takich krajów jak Anglia, państwa Skandynawii, czy Stany Zjednoczone, które zaczęły stosować zupełną wstrzeźliwość od napojów alkoholowych, skutkiem czego była ponad dwudziestomilionowa rzesza całkowitych abstynentów⁸. Opierając się na materiałach naukowych, Sługa Boży pisał, że regularne spożywanie choćby niewielkich ilości alkoholu szkodzi organizmowi poprzez zmniejszenie jego odporności, przedłużanie chorób, a nawet skracanie życia. Podkreślał on również takie skutki uboczne, jak obniżenie sprawności umysłowej czy przyczynianie się do zwyrodnień⁹.

Ks. Antoni Szuman pisał o tzw. „zaporach umiarkowania”, które uznał za najtrafniejsze uzasadnienia całkowitej abstynencji. Zaliczał do nich najpierw „przesady o przymiotach alkoholu”, którymi określał błędne podejście ludzi do skutków spożywania alkoholu¹⁰. Dowodził, że alkohol działający pozornie pozytywnie, to tak naprawdę „przyjaciół zdradziecki, który ‘pocałunkiem wszczepia w duszę jad, co ich będzie pożerać’, że to złodziej ich ciężko zapracowanego

² W. Mazurowski, *Ksiądz Antoni Henryk Szuman ze Starogardu Gdańskiego*, „Pielgrzym”, R. XV,(2004), nr 12 (379), s. 9.

³ Zob. tamże.

⁴ Zob. H. Szuman, *O tzw. umiarkowanym picciu*, „Pielgrzym”, R. XXXV, (1913), nr 132, s. 1.

⁵ Zob. tenże, *Dlaczego i jak powinien tercjarz walczyć z alkoholizmem*, „Wiadomości Tercjarskie”, (1938), nr 35, s. 350.

⁶ Zob. H. Szuman, *O tzw. umiarkowanym picciu*, dz. cyt., s. 2.

⁷ Zob. tamże, s. 1-2.

⁸ Zob. tamże, s. 1.

⁹ Zob. tamże.

¹⁰ Zob. tamże.

grosza, ich zdrowia, ich sił, ich rozumu, ich krwi serdecznej, że to jeden z głównych winowajców rozbiorów naszej ojczyzny, to najgroźniejszy zaborca ziemi polskiej i ciemiężca ludu polskiego, to krzywdziciel nie ludzki i kat dziesiątek tysięcy naszych kobiet i dzieci, to morderca dusz nieśmiertelnych, Krwią Chrystusa odkupionych”¹¹. Sługa Boży podkreślił tutaj widzialne skutki alkoholizmu, takie jak: występowanie licznych przytułków, instytucji dla sierot i dzieci opuszczonych, więzienia, czy domy poprawcze¹².

Za drugą „zaporę umiarkowania” uznał on zgubne zwyczaje towarzyskie. Podkreślał, że nawet ludzie, którzy nie uznają się za alkoholików, lubią pić przy każdej nadarzającej się okazji. „Piją przed spoczynkiem, aby lepiej spać, piją wypawszy się, aby otrzeźwieć, piją przed jedzeniem na strawienie, piją przed pracą na wzmocnienie, piją po pracy na pokrzepienie (...) piją bo pogoda, piją bo niepogoda; piją, że się człowiek narodził, piją, że umarł itd.”¹³. Ks. Szuman wspominał o pewnym nawet regulaminie, którego przestrzega się w czasie spotkań przy kieliszku. Zaliczał do niego m.in. takie zwyczaje, jak np.: „przepijanie do sąsiada stołowego, na które honorowo (!) picciem odpowiedzieć trzeba”¹⁴. Pelpliński Sługa Boży sprzeciwiał się panującej wówczas opinii, że męstwo udowadnia się przez obfite picie, natomiast gościnność przez naleganie do picia. Sytuacja ta powodowała podtrzymywanie zwyczajów związanych z alkoholem, a nawet natręctwa wobec ludzi, którzy ze względu na ów kodeks zostali do picia zmuszeni¹⁵.

W publikacji *O zdrowie idących pokoleń* ks. Szuman pisał: „Apelem moim chciałbym dotrzeć nie do alkoholików, bo tych nie nawrócę paru słowy, lecz do ludzi dobrej woli, do matek polskich, do młodzieży samej, pragnącej służyć Bogu i Ojczyźnie”¹⁶. To właśnie ci ludzie stanowili główny „krąg” odbiorców, na który starał się wpłynąć Sługa Boży. We wspomnianym tekście autor wyliczał takie następstwa alkoholizmu, jak: niszczący wpływ na zdrowie ciała i duszy, utrata wiary w Boga i ludzi, wielkie smartwienie w środowisku rodzinnym oraz śmierć¹⁷. Artykuł ten powstał w czasie pierwszej wojny światowej¹⁸, kiedy dostęp do alkoholu był mocno ograniczony. Jednak już wtedy ks. Szuman, zatroskany o przyszłość społeczeństwa, nawiązując do historii Narodu Polskiego, pisał, że „trzeba zawczasu sypać groble, by rzeka alkoholizmu nie rozlała się powodzią po kraju, niszcząc wiele zasiewów, wiele pięknych nadziei”¹⁹. Zauważyć można tu typowe

¹¹ Tamże.

¹² Zob. tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. tamże.

¹⁶ Tenże, *O zdrowie idących pokoleń*, s. 24, kopia w: ADP, Kolekcja Akt Personalnych, sygnatura S.

¹⁷ Zob. tamże.

¹⁸ Zob. P. Neumann, *Ks. Henryk Szuman (1882-1939) opracowanie materiałów biograficznych*, Pelplin 1977 [mps], s. 17, ADP, Kolekcja Akt Personalnych, sygnatura S.

¹⁹ H. Szuman, *O zdrowie*, dz. cyt., s. 25.

działanie prewencyjne i rozsądne uczenie się na popełnionych już błędach. Sługa Boży, pragnąc ukazać przykłady negatywnego wpływu alkoholu, pisał w tym tekście o karmiących matkach, które sięgały po piwo w celu zwiększenia obfitości pokarmu, a nawet podawały swoim małym dzieciom smoczki maczane w wódce „w celu uspokojenia swych pociech”. Wskazywał on też na rodziców częstujących swoje potomstwo alkoholem, aby je „wzmocnić”, czy pokazać im, że tego rodzaju napoje wpływają pozytywnie na „siłę, dzielność i rozum”. Sługa Boży zaznaczył też, że alkohol może spowodować u niemowląt choroby nerek, wątroby, chorobę angielską, a nawet ogłupienie. Zwrócił on też uwagę na to, że dzieci częstowane alkoholem w młodym wieku bardzo szybko popadają w uzależnienie, mogą stać się cherlakami, są nerwowe, leniwe, tępe, senne i mają problemy z nauką. Stwierdził również w omawianym tekście, że alkohol powoduje w tych najmłodszych swoich ofiarach złe skłonności, takie jak upartość, krnąbrność, porywczność, chciwość, okrucieństwo i zmysłowość²⁰. Ks. Szuman zwracał też uwagę na samą rolę wychowania młodego pokolenia. Wskazywał, że to właśnie domy rodzinne, poprzez panującą w nich zdrową atmosferę, mogą przyczynić się do zmniejszenia tego bardzo bolesnego zjawiska, jakim był alkoholizm.

2. ZNACZENIE I ROLA ABSTYNENCJI W ŻYCIU KAPŁANA

Pelpliński Sługa Boży troszczył się również o trzeźwość kleru. Do duchowieństwa skierował swój wykład zatytułowany: *Co przemawia za osobistą abstynencją kapłana?* Mówił w nim między innymi, że „dziś, gdy piekło komunizmu i masonerii groźny szturm przypuszcza do bram katolickiej Polski, gdy wampir cielesności i wyuzdania dławi dusze nieśmiertelne, naszej pasterskiej pieczy powierzone, sądzę, że bardziej niż kiedykolwiek wskazana jest dla kapłana patrioty zupełna wstrzeźliwość od napojów alkoholowych”²¹. Tezę tę miała argumentować najpierw „sankcja Boża”. Ks. Szuman mówił, że „sam Bóg patrzy z upodobaniem na zupełną wstrzeźliwość sług ołtarzy Swoich, mimo że nikogo do niej nie obowiązuje”²². Pelpliński Sługa Boży posłużył się tu przykładem Jana Chrzciciela, Daniela, Samuela i Samsona, jako tych, którzy nie używali „upajających napoi”. Dalej wskazał na samego Jezusa, mówiącego o sobie: „przyszedł Jan, nie jadł i nie pił, a mówili, że czarta ma, przyszedł potem Syn Człowieczy, jadł i pił i znowuż mówili, że czarta ma”²³. Następnie ks. Szuman odwołał się w swoim wykładzie do fragmentów Listów Apostolskich. Najpierw do listu

²⁰ Zob. tamże, s. 25-26.

²¹ Tenże, *Co przemawia za osobistą abstynencją kapłana?* (Wykład wygłoszony na Polskim Kongresie Przeciwalk. w Krakowie w sekcji duchowieństwa), MDCh (1934), nr 3 s. 277-278.

²² Tamże, s. 278.

²³ Zob. tamże.

św. Pawła Apostoła do Rzymian, gdzie jest mowa o zgorszeniu, które można spowodować niewłaściwym stosunkiem do pokarmów²⁴. Dalej do wieczornej komplety, gdzie znajdują się słowa, wskazujące na potrzebę czuwania wobec czyhającego z pokusami diabła²⁵. Ks. Szuman chciał wpłynąć na opinię swoich słuchaczy również przez odwołanie się do konkretnych autorytetów Kościoła, m.in. wielu świętych, kapłanów, kardynałów będących abstynentami, jak np: Manninga i Bertrama, prałat Kapic, czy o. Jackowski T.J.²⁶.

Sługa Boży argumentował też swoje poglądy *Zachętą Stolicy Apostolskiej*. Wskazał na nauczanie ostatnich papieży, do których zaliczył: Grzegorza XVI, Piusa IX, Leona XIII, Piusa X i współczesnego mu papieża Piusa XI, który szczególnie kojarzony był z Akcją Katolicką²⁷. Ks. Szuman, odwołując się do słów Leona XIII, pisał: „Szlachetne postanowienia pobożnych stowarzyszeń, które postawiły sobie za zadanie krzewienie zupełnej wstrzemięźliwości od wszystkich napojów alkoholowych, uważam za godne szczególnego polecenia. Najwięcej jednak w tej sprawie musi osiągnąć zapal kapłanów, mających obowiązek wpajania ludowi nauki zbawienia i wychowywania go przez dobre obyczaje. Niech więc duszpasterze gorliwie, niestrudzenie w zachętach oddalają zarazę pijaństwa od owczarni Chrystusowej, niech przyświecają przykładem wstrzemięźliwości i niech na tej drodze dążą usilnie do usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego Kościołowi i państwu od tego nałogu”²⁸. Papież Pius X ułożył modlitwę dla abstynentów²⁹, którą ks. Szuman przeanalizował w jednym ze swoich artykułów i na której to podstawie wykazywał również swoje poglądy na kwestię alkoholizmu. Komentując np. jej początkowe słowa: „Boże, Ojcze mój, dla okazania mojej względem Ciebie miłości”³⁰, pelpliński Sługa Boży podkreślał, że wyrzeczenie się alkoholu jest wyrazem miłości Boga, a nawet naśladowaniem Chrystusa. Swoje stwierdzenie argumentował on faktem, że napoje tego typu tylko kuszą zmysły. Podkreślał,

²⁴ „Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmuczysz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem w sprawie] pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, ‘gorszy albo osłabia’” (Rz 14,15.21).

²⁵ „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu” (1 P 5,8-9).

²⁶ Zob. H. Szuman, *Co przemawia*, dz. cyt., s. 278-279.

²⁷ Zob. tamże, s. 279.

²⁸ Tamże.

²⁹ Słowa modlitwy: „Boże, Ojcze mój, dla okazania mojej względem Ciebie miłości, dla wynagrodzenia zniwag, czci Twojej wyrządzonych, dla uproszenia zbawienia dusz mocno postanawiam od dnia dzisiejszego ani wina, wódki, piwa, ani też jakiegokolwiek trunku upajającego nie używać. To umartwienie ofiaruję Tobie, w połączeniu z ofiarą Syna Twojego Jezusa Chrystusa, który codziennie Siebie Samego dla chwały Twej ofiaruje na ołtarzu. Amen”. Tenże, *Co przemawia*, dz. cyt., s. 280.

³⁰ Cyt. za: tenże, *Walory ascetyczne abstynencji na tle modlitwy, ułożonej przez Piusa X*, „Wiadomości dla Duchowieństwa”, (1930), nr 3, s. 66.

że oparcie się wymaganemu przez pijących „regulaminowi”³¹, jest z pożytkiem dla rodziny, Ojczyzny oraz zdrowia³². Ustosunkowując się natomiast do następujących słów modlitwy: „dla wynagrodzenia zniewag, czci Twojej wyrządzonych”³³, ks. Szuman udowadniał też założenie, że alkoholizm to bardzo częsty powód łamania pierwszych trzech przykazań Bożych. Pisał on, że „dla pijaka-nałogowca bowiem nie istnieje inne bóstwo, prócz namiętności, której służy niewolniczo, bez względu na obowiązki wobec Boga, rodziny, społeczeństwa”³⁴. Zdanie to ewidentnie odnosiło się do pierwszego przykazania Bożego. Dalej, według argumentacji ks. Szumana, drugie przykazanie przekraczane było najbardziej właśnie przez alkoholika będącego pod wpływem szkodliwych trunków, który często bluźnił i przeklinał, bijąc przy tym swoje dzieci i żonę³⁵. Trzeci nakaz dekalogu, według pelplińskiego Sługi Bożego, alkoholik gwałcił w tym wypadku, gdy za nic miał dzień świąty. Ks. Szuman pisał o takim człowieku, że „z dnia Bożego dzień szatana tworzy (...). Po wypłacie sobotniej pije bez opamiętania, śpi w niedzielę do południa, opuszcza mszę św. i kazanie, daje zgorszenie w domu i na ulicy, męci spokój społeczny, awanturuje się i zaczepia kompanów (...). W krajach, w których nie ma niedzielnej prohibicji, najwięcej obrażeń cielesnych i okaleczeń z pośród siedmiu dni tygodnia popełnia się w niedzielę”³⁶. Do konsekwencji nadużywania napojów alkoholowych autor referatu zaliczył także rozpustę, wiarołomstwo, choroby weneryczne, obrazy i zniewagi Boga³⁷. W modlitwie Piusa X odnalazł on też zachętę, która skierowana była w sposób szczególny do kapłanów. Chodziło o słowa: „dla uproszenia zbawienia dusz”, które Sługa Boży skomentował w następujący sposób: „Wszak to w tym celu uczynił nas swymi kapłanami, wszak zbawienie dusz bliźnich uczynił zadaniem życia naszego, motorem naszych wysiłków, misją naszą na ziemi!”³⁸. Natomiast w dalszej części referatu ks. Szuman poszerzył znaczenie rozumienia tej frazy o stwierdzenie ogromnego jej zasięgu. Przypisał on bowiem do owej grupy dusz zarówno członków swojej rodziny, parafian, konfratrów, wychowanków, nieszczęśliwych grzeszników, sekciarzy, schizmatyków, komunistów, masonów i wielu innych, których owa oracja obejmuje³⁹.

Sługa Boży pisał również, że ofiara alkoholizmu, widząc nietrzeźwego kapłana, zawsze mogłaby sobie pomyśleć: „Co, ja mam rzucić szklanę, a ty kapłanie, ojciec mój, pasterzu, któryś gotów życie dać za owce swoje, nie rzucisz kieliszka, by

³¹ Tenże, *O tzw. umiarkowanym picciu*, dz. cyt., s. 1.

³² Zob. tenże, *Walory ascetyczne abstynencji*, dz. cyt., s. 66.

³³ Cyt. za: tenże, *Walory ascetyczne abstynencji*, dz. cyt., s. 67.

³⁴ Tamże.

³⁵ Zob. tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Zob. tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Zob. tamże, s. 69.

apostolstwem przykładu, apostolstwem ofiarnej miłości wzmocnić i ratować duszę moją?⁴⁰. Autor podkreślił tutaj swoją opinię, że pierwszym, który osobiście ma wyrzec się alkoholu ze względu na dobro drugiego człowieka, ma być sam kapłan⁴¹. To on ma wyciągać pomocną dłoń do człowieka, który przez alkoholizm doprowadził się „do nieszczęścia, do nędzy moralnej i materialnej, czyli powrotem do piekła ziemskiego i nieraz może progiem do wiecznego”⁴². Dlatego ks. Szuman apelował do kapłanów, aby poza przykładem osobistej wstrzeźliwości od napojów alkoholowych, tworzyli oni organizacje abstynenckie, w których ofiary alkoholizmu znalazłyby wsparcie i ostoję⁴³. Kolejnym czynnikiem motywującym kapłanów do osobistej abstynencji, miały być według Sługi Bożego względy ascezy. Ks. Szuman podkreślał, że każdy ksiądz jest tylko człowiekiem i potrzebuje czujności. Argumentował swoje stwierdzenie nawoływaniem św. Piotra do trzeźwości i czuwania⁴⁴ oraz cytatem z listu św. Pawła: „Ci, którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali”⁴⁵. Ostatnią przesłanką motywującą abstynencję kapłańską było w omawianym referacie zagadnienie ekspiacji. Ks. Szuman mówił, że każdy ksiądz, jako pośrednik między Bogiem a człowiekiem zna ciężar win, które wywołują gniew Boży i chce oddalić idącą karę⁴⁶. Natomiast kapłan-abstynent „w poczuciu odpowiedzialności dziejowej za naród swój, pragnie przez dobrowolną wstrzeźliwość wynagrodzić Bogu winy przodków i współczesnych rodaków, pragnie zadośćuczynić za wyuzdanie czasów przedrozbiorowych, zatopienie Polski w potokach wina”⁴⁷. Pelpliński Sługa Boży podał przy tej okazji całą listę grzechów narodu, za które księża wchodzący w poczet abstynentów mieli Bogu wynagradzać. Zaliczał tu między innymi: rzeź galicyjską, brudne zyski propinacyjne, znieważanie niedzieli i świąt przez parafian poddających się rozrywkom związanym z alkoholem, krwawe bójki w karczmach, katowanie żon i dzieci przez pijanych mężów, „75 000 upośledzonych dzieci polskich, spłodzonych przeważnie przez rodziców trunkiem podochoconych”, czy „splugawienie godności ludzkiej i obrazu Bożego w człowieku, stworzonym przecież dla nieśmiertelności w Niebiańskim Jeruzalem”, a także kilka innych⁴⁸.

⁴⁰ Tenże, *Co przemawia*, dz. cyt., s. 281.

⁴¹ Zob. tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Zob. tamże.

⁴⁴ Zob. 1 P 5,8-9.

⁴⁵ „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi” (Ga 5,24).

⁴⁶ Zob. H. Szuman, *Co przemawia*, dz. cyt., s. 282.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Zob. tamże.

3. POMORSKIE KOŁO KSIĘŻY ABSTYNETÓW

Pierwszą inicjatywą angażującą księży w sprawę abstynencji było utworzenie przez ks. Antoniego Henryka Szumana na terenie diecezji chełmińskiej w latach 20. XX wieku Pomorskiego Koła Księży Abstynentów. Osobiście pełnił on urząd jego prezesa. Członkowie koła, poza tym, że sami zobowiązywali się do całkowitej abstynencji, prowadzili akcję prelekcyjno-propagandową na terenie całej diecezji. KKA bardzo pręźnie się rozwijało. W 1926 roku spośród przedstawicieli koła wyłonili się delegaci powiatowych komisji do walki z alkoholizmem m.in. w Pucku, Grudziądzu, Toruniu i Chojnicach⁴⁹. Koło to współdziałało także z Kleryckim Kołem Abstynentów w Pelplinie. Alumni będący członkami wspomnianej grupy uczestniczyli w zebraniach kręgu kapłańskiego, od którego otrzymywali wystawy przeciwalkoholowe i inne materiały propagandowe. KKA silnie udzielało się w ustanowionym przez biskupa Stanisława Okoniewskiego w 1928 roku tygodniu propagandy trzeźwościowej. W jego ramach głoszone kazania o tematyce alkoholowej, organizowano składki na cele walki z alkoholizmem, promowano literaturę przeciwalkoholową. Działalność Koła Księży Abstynentów jednak została znacznie osłabiona w wyniku pracy ruchu trzeźwościowego oraz reaktywowania w roku 1931 Bractwa Trzeźwości⁵⁰.

4. BRACHTWA WSTRZEMIEŻLIWOŚCI ORAZ AKCJA KATOLICKA

Sam ks. prałat Szuman był twórcą nie tylko wspomnianego Koła Księży Abstynentów, ale także bractw i stowarzyszeń trzeźwościowych „Wyzwolenie”⁵¹. Poza tym głosił on wykłady dla członków Akcji Katolickiej, która była również mocno zaangażowana w walce o trzeźwość narodu. Jeden z takich referatów – wygłoszony do przedstawicieli Akcji Katolickiej w Pelplinie – znalazł się w Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej z roku 1931. Przedłożenie to opublikowano pod tytułem *Rola naszych organizacji przeciwalkoholowych w Akcji Katolickiej*⁵². Można tu zauważyć, że sama struktura owego referatu była zbliżona do budowy wspomnianego wcześniej wykładu skierowanego do kapłanów. Także przesłanki umieszczone w tym tekście, w większej części pokrywały się z tymi, które zostały przekazane księżom. To pokazuje, że ks. Szuman próbując wpływać na konkretne poglądy

⁴⁹ Zob. J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1992, s. 169.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 170.

⁵¹ Zob. W. Mazurowski, *Życie oddali za wiarę*, Bernardinum, Pelplin 2010, s. 114.

⁵² Zob. H. Szuman, *Rola naszych organizacji przeciwalkoholowych w Akcji Katolickiej*, MDCh (1931), nr 11, s. 831-835.

swoich słuchaczy, kierował się tymi samymi wartościami i ideami, które dostosowywał do poszczególnych odbiorców. Wspomniany wykład Sługa Boży rozpoczął od zarysowania procesu kształtowania się Bractw Wstrzeźliwości na terenach diecezji chełmińskiej. Zaznaczał przy tym ich wartość, jako wspaniałych parafialnych akcji, bardzo potrzebnych w ówczesnej sytuacji społecznej. Ich znaczenie wzmacniały niepochwalone przez Episkopat ustawy rządowe, dotyczące możliwości nabywania alkoholu, czy wypadki spowodowane wskutek nietrzeźwości. Do nieszczęść tych zaliczał m.in.: katastrofy samochodowe, krwawe bójki, uwiedzenia i gwałty oraz inne występki przeciw obyczajowości⁵³. Zaznaczał też, że „walka z alkoholizmem, prowadzona przez katolickie organizacje jest nowoczesną akcją katolicką w ścisłym tego słowa znaczeniu, bo jej zadaniem [jest – K. D.] współpraca wiernych z duszpasterzami nad utrwaleniem Królestwa Bożego w duszach, w rodzinach i w społeczeństwie całym”⁵⁴. Zacytował kardynała Rafała Merry del Vala, który powiedział do Katolickiej Legii Wstrzeźliwości: „Ojciec św. błogosławi wysiłki tych katolickich stowarzyszeń, które przyłączyły się do waszej Ligi, błogosławi też dobrą wolę waszych poszczególnych członków, oraz zachęca ich, aby w tem szlachetnym apostołstwie wytrwali... Tak, pomiędzy wszystkimi pracami społecznymi niema żadnej, która byłaby potrzebniejszą”⁵⁵. W tym miejscu swojego referatu ks. Szuman odniósł się też do wypowiedzi papieża Piusa XI, wygłoszonej do niemieckiej pielgrzymki Katolickiego Związku Abstynentów „Kreuzbund”: „Kościół szczególnie cieszy się z waszej działalności, gdyż tak wielka walka jest z istoty swej ważnym udziałem w apostołstwie właściwym Kościoła, bo znaleźliście drogę, na której możecie uratować wiele dusz”⁵⁶. Minusem struktur Bractw Wstrzeźliwości była natomiast, według ks. Szumana, ich przestarzała organizacja.

Sługa Boży w swoim wykładzie bardzo mocno podkreślał potrzebę utrzymania przy Kościele osób zagubionych przez problemy alkoholowe. Mówił o groźbie ich zagarnięcia przez sekty, które dałyby im poczucie pozornego bezpieczeństwa, czy zrozumienia. Według ks. Szumana, te wartości może dać każda parafia. Jednak aby mogła temu sprostać i jeszcze wpłynąć na zbawienie alkoholika, musi posiadać organizację abstynencką. Opinię swoją wyraził m.in. w takich słowach: „Nałogowiec, nawrócony przez misję parafialną względnie powracający z lecznicy dla alkoholików zdoła tylko wytrwać w dobrych postanowieniach, jeżeli poza pomocą nadprzyrodzoną znajdzie natychmiast oparcie i ostoję w środowisku abstynenckim, w stowarzyszeniu, którego członkowie radzą i bawią się wesoło, nie używając ani kropli alkoholu”⁵⁷. Sługa Boży był zatroskany małym zrozumie-

⁵³ Zob. tamże, s. 831.

⁵⁴ Tamże, s. 832.

⁵⁵ Tamże, s. 832-833.

⁵⁶ Tamże, s. 833.

⁵⁷ Tamże, s. 834; por. tenże, *Co przemawia*, dz. cyt., s. 281.

niem działalności apostołstwa Bractw Wstrzemięźliwości na Pomorzu. Ze smutkiem dokonywał porównania inicjatyw zwalczających lub ograniczających problem alkoholizmu w Polsce i Niemczech. Bilans występowania samych tylko poradni przeciwalkoholowych w podanych krajach wskazywał na stosunek 3 do 515 na korzyść Niemiec⁵⁸. Z tych, które mieliśmy w naszym państwie, ani jedna nie znajdowała się na Pomorzu. Prelegent wspomniał też, że: „gospód (...) bezalkoholowych trzeba na Pomorzu szukać ze świecą w rękę”⁵⁹. Jednocześnie nie brakowało na tych ziemiach wyszynków alkoholowych, których to właśnie tam było najwięcej w Polsce⁶⁰.

5. ANTYALKOHOLOWE DZIAŁANIA SPOŁECZNE NA POLU PARAFIALNYM

Według ks. Antoniego Henryka Szumana jednym ze skutków silnego alkoholizmu była bieda społeczna. Stąd, z jego inicjatywy, powstał Caritas, a przy nim tzw. kuchnia ludowa, dzięki której z ciepłych posiłków mogli korzystać za drobną opłatą lub całkowicie bezpłatnie ludzie starsi, chorzy oraz bezrobotni⁶¹. Ta „kuchnia ludowa”, zwana też „tanią kuchnią”, rozpoczęła swoją działalność w styczniu 1934 roku. Wydawano tam od 500 do 1000 posiłków dziennie. Tylko w roku 1937 odnotowano 60 000 posiłków za cenę 3 groszy i 12 000 posiłków bezpłatnych⁶². Dla ludzi biednych ks. Szuman organizował też zaopatrzenie w opał i ciepłą odzież. Akcje te były organizowane w ramach dopiero co rozpoczynającej swoją działalność w ramach diecezji chełmińskiej organizacji Caritas⁶³, której to de facto pelpliński Sługa Boży na terenach Starogardu Gdańskiego był krzewicielem⁶⁴. Tylko w pierwszym roku swojego działania przyparafialna akcja charytatywna wspomagała co miesiąc około 550 rodzin, a doraźnej pomocy udzieliła 2 992 osobom, w postaci odzieży, bielizny, obuwia, opału czy paczek żywnościowych i mleka. Pomagała ona też w znajdowaniu zatrudnienia⁶⁵. O samej organizacji pelpliński Sługa Boży wypowiadał się m.in. w następujący sposób: „Chcemy ratować dusze i ciała głodnych, bezdomnych, bezrobotnych i opuszczonych”⁶⁶. Biuro parafialne prowadziło spis ubogich w parafii, a po zbadaniu stanu majątkowego poszczegól-

⁵⁸ Zob. tenże, *Rola naszych organizacji*, dz. cyt., s. 835.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Zob. tamże.

⁶¹ W. Mazurowski, *Ksiądz Antoni Henryk Szuman*, dz. cyt., s. 9.

⁶² Zob. J. Sajewicz, *Głos mają sieroty*, Veritas, Londyn 1985, s. 83.

⁶³ Zob. J. Walkusz, dz. cyt., s. 306.

⁶⁴ Zob. W. Mazurowski, *Ksiądz Antoni Henryk Szuman*, dz. cyt., s. 9.

⁶⁵ Zob. J. Sajewicz, dz. cyt., s. 82.

⁶⁶ H. Szuman, wypowiedź z zebrania konstytucyjnego Caritas, cyt za: tamże, s. 81.

nych wiernych, w miarę możliwości pomagało tym, którzy cierpieli największy niedostatek⁶⁷. Okazją do pomocy najuboższym była również budowa kościoła pw. św. Wojciecha⁶⁸. Aby dać chociaż chwilowe zajęcie ludziom potrzebującym, zorganizował on zatrudnienie dla 200 bezrobotnych przy plantowaniu gruntu i przygotowaniu drogi dojazdowej do miejsca budowy „kościółka na polu”⁶⁹. Oczywiście nie były to jedyne działania społecznościowe podejmowane przez ks. Szumana w celu uświadamiania ludności o szkodliwości napojów alkoholowych, czy wprost pomocy im w bardzo ciężkiej sytuacji społeczno-gospodarczej. Do innych inicjatyw można by tu zaliczyć wydawane przez niego prośby i odezwy w celu wspierania różnych działań wspomagających np. osierocone dzieci, tworzenie ochronek dla sierot, domów dziecka, czy organizowanie tym dzieciom kolonii.

6. TRZECI ZAKON ŚW. FRANCISZKA

Ks. Antoni Szuman swoje poglądy dotyczące kwestii alkoholizmu oraz swoje zaangażowanie charytatywne z tym związane przenośli również, jako tercjarz franciszkański i członek Rady Głównej Trzeciego Zakonu w Polsce, na pole pracy duszpasterskiej w ramach tego zgromadzenia. Tutaj był on inicjatorem nie tylko licznych zebrań, obchodów czy nabożeństw, ale także za wzorem św. Franciszka, urządzał „Gwiazdki” dla ubogich, zaopatrując ich w artykuły żywnościowe⁷⁰. Największym dziełem tego kapłana – tercjarza, opisanym w prasie tercjarzkiej, był wykład przedstawiony w Krakowie w dniach 20-21.06.1938 roku na Zjeździe Delegatów Zgromadzeń Tercjarzskich w Polsce. Temat referatu brzmiał: *Dlaczego i jak powinien tercjarz walczyć z alkoholizmem*⁷¹. Ks. Szuman rozpoczął go nakreślając rangę problemu, następnie odwołał się do autorytetów wypowiadających się w kwestii alkoholizmu. W pierwszej kolejności nawiązał do słów ministra Williama Gladstona, który powiedział, że „napoje alkoholowe sprowadzają na społeczeństwa więcej nieszczęść niż wojna, zaraza i drożyzna razem wzięte”, a następnie – podkreślając wielkie znaczenie zagadnienia walki z alkoholizmem dla Kościoła – zacytował słowa papieża Piusa X: „pomiędzy wszystkimi pracami społecznymi, nie ma żadnej, która byłaby ważniejsza”⁷². Później, krótko nakreślając stosunek świata do alkoholizmu oraz uwydatniając przy tym stanowisko

⁶⁷ Zob. tamże.

⁶⁸ Zob. J. Milewski, *Przyjaciel dzieci*, „Pomerania”, nr 2 (1984), s. 37.

⁶⁹ Zob. J. Sajewicz, dz. cyt., s. 88-89.

⁷⁰ Zob. M. Kuczkowski, *Ks. Antoni Henryk Szuman – tercjarz franciszkański*, „Głos św. Franciszka”, R. 52, (2010), nr 10, s. 39.

⁷¹ Zob. H. Szuman, *Dlaczego i jak powinien tercjarz walczyć z alkoholizmem*, „Wiadomości Tercjarzkie”, (1938), nr 35, s. 346-353.

⁷² Zob. tamże, s. 346.

Kościół, zwrócił się do samych tercjarzy: „Skoro więc najwyższe władze kościelne tak bardzo popierają walkę zorganizowaną z wielkim wrogiem ludzkości, któremu na imię alkoholizm czyli nowoczesne pijaństwo społeczne, to chyba członkowie Trzeciego Zakonu św. Franciszka, jako front katolicki, jako szermierze tak potrzebnej pokuty i umartwienia, jako bojownicy z wszelkim złem moralnym nie mogą przechodzić obojętnie koło tego palącego zagadnienia”⁷³. W wygłoszonym referacie przypomniał, iż tercjarze są „braćmi i siostrami od Pokuty”⁷⁴. Według ks. Szumana motywatorami, które miały kierować tercjarzami w boju o trzeźwość narodu, były: chwała Boża, miłość bliźniego, miłość ojczyzny oraz dobro własne⁷⁵. Uzasadniając pierwszą przesłankę, Sługa Boży odwołał się do wypowiedzi papieża Leona XIII⁷⁶, a następnie wskazał na słowa Piusa XI⁷⁷ skierowane do grupy pielgrzymów z katolickiego niemieckiego związku abstynentów „Kreuzbund”. Sługa Boży pisał, że alkoholizm to „zło tak ohydne, szkodzące duszy i ciała, źródło najgorszych zawiści, bicz przyszłych pokoleń, niesławę obecnego rodzaju, niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego, wrota nędzy, początek niewoli”⁷⁸. Członkom Trzeciego Zakonu ks. Szuman przekazał również kilka swoich poglądów na sprawę alkoholizmu, które ze względu na logikę niniejszego tekstu, nie zostały ujęte wcześniej. Sługa Boży mówił do nich m.in., że alkoholizm nawet u praktykującej ludności katolickiej „wypacza charakter, osłabia odporność woli w walce z pokusami i grzechem, utrudnia, albo wręcz uniemożliwia działalność łaski Bożej w duszy i znieprawia nasze życie towarzyskie, zebrania, obchody i uroczystości społeczne, narodowe, kościelne, np. odpusty, wiążąc je nieodłącznie z nadużywaniem alkoholu, z pijatykami i wynikającymi z nich wykroczeniami zmysłowymi i niejednokrotnie z krwawymi porachunkami i waśniami”⁷⁹. Kolejnym czynnikiem motywującym członków Trzeciego Zakonu do walki ze społeczną plagą alkoholizmu była też miłość bliźniego. W tym przypadku ks. Szuman oparł się na regule tercjarzskiej, która nakazywała osobom jej podległym „świadczyć ‘miłość usługną’ i uspokajać niezgodę”⁸⁰. Dalej, pokazując

⁷³ Zob. tamże.

⁷⁴ Zob. L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Serafin, Kraków 1998, s. 570.

⁷⁵ Zob. H. Szuman, *Dlaczego i jak powinien*, dz. cyt., s. 346.

⁷⁶ „Niech wciąż duszpasterze gorliwie, niestrudzeni w zachętach, oddalają zarazę pijaństwa od owczarni Chrystusowej i – niech dążą usilnie do usunięcia niebezpieczeństwa, grożącego Kościołowi i państwu od tego nałogu”. Tamże, s. 347.

⁷⁷ „Reprezentujecie dzieło, które w sposób szczególny wielbię i pochwalam. Wasza praca jest walką szlachetną i świętą, walką dobroczynną dla Boga i bliźnich, dla Kościoła i narodu, dla rodzin i jednostek. Kościół szczególnie cieszy się z Waszej działalności, gdyż ta wielka walka jest z istoty swej ważnym udziałem w apostołstwie właściwym Kościoła. Znaleźliście drogę, na której możecie uratować wiele dusz”. Tamże, s. 348.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Cyt. za: tamże, s. 348-349.

⁸⁰ Tamże, s. 349.

na konkretnych przykładach i danych liczbowych dramaty rodzin oraz osób dotkniętych nieszczęściem alkoholizmu, mówił, że to właśnie oni są najlepszym celem okazania miłości apostołskiej⁸¹. Następnym argumentem skłaniającym tercjarzy franciszkańskich do walki z plagą pijaństwa miała być miłość ojczyzny. Prelegent nazwał w tym miejscu alkoholizm „klątwą dziejów Polski”⁸². Wskazał na alkohol, jako główną przyczynę upadku naszego narodu za czasów królów saskich, klęski Targowicy, czy „rzezi galicyjskiej”. A o czasach współczesnych mówił, że po odzyskaniu niepodległości politycznej, Polska nadal tkwi w „niewoli alkoholizmu”. W tym miejscu ks. Szuman pokazał wymierne w skali kraju skutki społeczne nadmiernej produkcji alkoholu. Zaliczył do nich m.in.: wzrost wydatków państwowych na ciężary publiczne, takie jak utrzymanie szpitali, zakładów dla umysłowo chorych, przytułków, więzień, czy sierocińców. Ostatnim argumentem praktykowania w życiu pełnej abstynencji była postawa wobec miłości własnej. Tutaj ks. Szuman rozpoczął od stwierdzenia, że ratowaniem nieszczęścia alkoholików tercjarze wypełnią wskazania zawarte w regule zakonu. Następnie postawił na wzór do naśladowania samego św. Franciszka z Asyżu, który nie głosił abstynencji w mowie, ale całym swoim życiem dawał wzór umartwienia i pokuty⁸³.

ZAKOŃCZENIE

Pelpliński Sługa Boży ks. Antoni Henryk Szuman był człowiekiem niezłomnym w swojej walce z plagą alkoholizmu oraz wszystkimi jej konsekwencjami. Zadanie to wykonywał na wszystkich przestrzeniach swojej pracy duszpasterskiej i społecznej. Poza tym, mając na uwadze bogactwo treści, jakie niosły ze sobą jego referaty i artykuły, należy przyznać, że był on osobą niezwykle kompetentną, wkładającą wiele pracy w poznawanie wszelkich możliwych następstw alkoholizmu jako takiego, a także środków zaradczych tej plagi. Czując wielki podziw do osoby pelplińskiego kandydata na ołtarze, trzeba pamiętać, że walka z alkoholizmem była tylko jedną z gałęzi jego pracy dla drugiego człowieka.

⁸¹ Zob. tamże, s. 349-350.

⁸² Tamże, s. 350.

⁸³ Zob. tamże, s. 351-352.

Bibliografia

- Iriarte L., *Historia franciszkanizmu*, Serafin, Kraków 1998.
- Kuczkowski M., *Ks. Antoni Henryk Szuman – tercjarz franciszkański*, „Głos św. Franciszka”, R. 52, (2010), nr 10, s. 38-39.
- Mazurowski W., *Ksiądz Antoni Henryk Szuman ze Starogardu Gdańskiego*, „Pielgrzym”, R. XV, (2004), nr 12 (379), s. 9.
- Mazurowski W., *Życie oddali za wiarę*, Bernardinum, Pelplin 2010.
- Mross H., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Bernardinum, Pelplin 1995, s. 324-325.
- Neumann P., *Ks. Henryk Szuman (1882-1939 r.) opracowanie materiałów biograficznych*, Pelplin 1977 [mps], ADP, Kolekcja Akt Personalnych, sygnatura S.
- Sajewicz J., *Głos mają sieroty*, Veritas, Londyn 1985.
- Szuman H., *Co przemawia za osobistą abstynencją kapłana? (Wykład wygłoszony na Polskim Kongresie Przeciwalk. w Krakowie w sekcji duchowieństwa)*, MDCh (1934), nr 3, s. 277-283.
- Szuman H., *Dlaczego i jak powinien tercjarz walczyć z alkoholizmem*, „Wiadomości Tercjarskie” (1938), nr 35, s. 346-353.
- Szuman H., *O tzw. umiarkowanym pićiu*, „Pielgrzym”, nr 132 (XXXXV), 1913, s. 737-738.
- Szuman H., *O zdrowie idących pokoleń*, kopia w: ADP, Kolekcja Akt Personalnych, sygnatura S.
- Szuman H., *Rola naszych organizacji przeciwalkoholowych w Akcji Katolickiej*, MDCh (1931), nr 11, s. 831-835.
- Szuman H., *Walory ascetyczne abstynencji na tle modlitwy, ułożonej przez Piusa X*, „Wiadomości dla Duchowieństwa” (1930), nr 3, s. 65-69.
- Walkusz J., *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1992.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest postaci ks. prałata Antoniego Henryka Szumana, który przewodniczył II grupie męczenników Diecezji Pelplińskiej z okresu II wojny światowej, w trwającym obecnie procesie beatyfikacyjnym. Cała uwaga w tekście skupiona została na opisanie konkretnej działalności tego kapłana na polu jego walki z alkoholizmem wraz z jego następstwami. Pelpliński Sługa Boży uważał to zagadnienie za największą plagę społeczną lat międzywojennych na terenie Polski. Tekst wykazuje zaangażowanie ks. Szumana we wspomniany problem na niemal wszystkich polach jego pracy duszpasterskiej oraz szeroko pojętej działalności społecznej. Artykuł podkreśla także niesamowitą wiedzę, wrażliwość

i petencje na temat opisywanego problemu, zwłaszcza godne podziwu, jak na czasy, w których żył i działał.

Słowa klucze: *abstynencja, Akcja Katolicka, alkoholizm, Bractwa Wstrzemięźliwości, diecezja pelplińska, formacja, II grupa polskich męczenników, proces beatyfikacyjny, Szuman, Trzeci Zakon św. Franciszka*

Servant of God from Pelplin – Rev. Antoni Henryk Szuman – and his Struggle against the Social Problem of Alcoholism in the Inter-war Period

Summary

The article is dedicated to the person of monsignor Antoni Henryk Szuman who opens the list of the second group of the Polish Second World War martyrs of the Pelplin Diocese. The text focuses on the activity of Rev. Szuman in the field of combating alcoholism and its social consequences. He claimed that this addiction was the most significant social problem in Poland during the inter-war period. The text shows the great dedication of Rev. Szuman to this task in the context of his pastoral ministry. The paper also highlights the remarkable knowledge that the Servant of God Antoni Henryk Szuman had about the problem of alcoholism and his expertise in this matter unparalleled in the relevant historical period.

Keywords: *abstinence, Catholic Action, Fraternity of Abstinence, Roman Catholic Diocese of Pelplin, the second group of Polish martyrs, beatification, Szuman, Third Order of St Francis*